

BIBLIOTEKA

Zakl. Nar. im. Ossolińskich

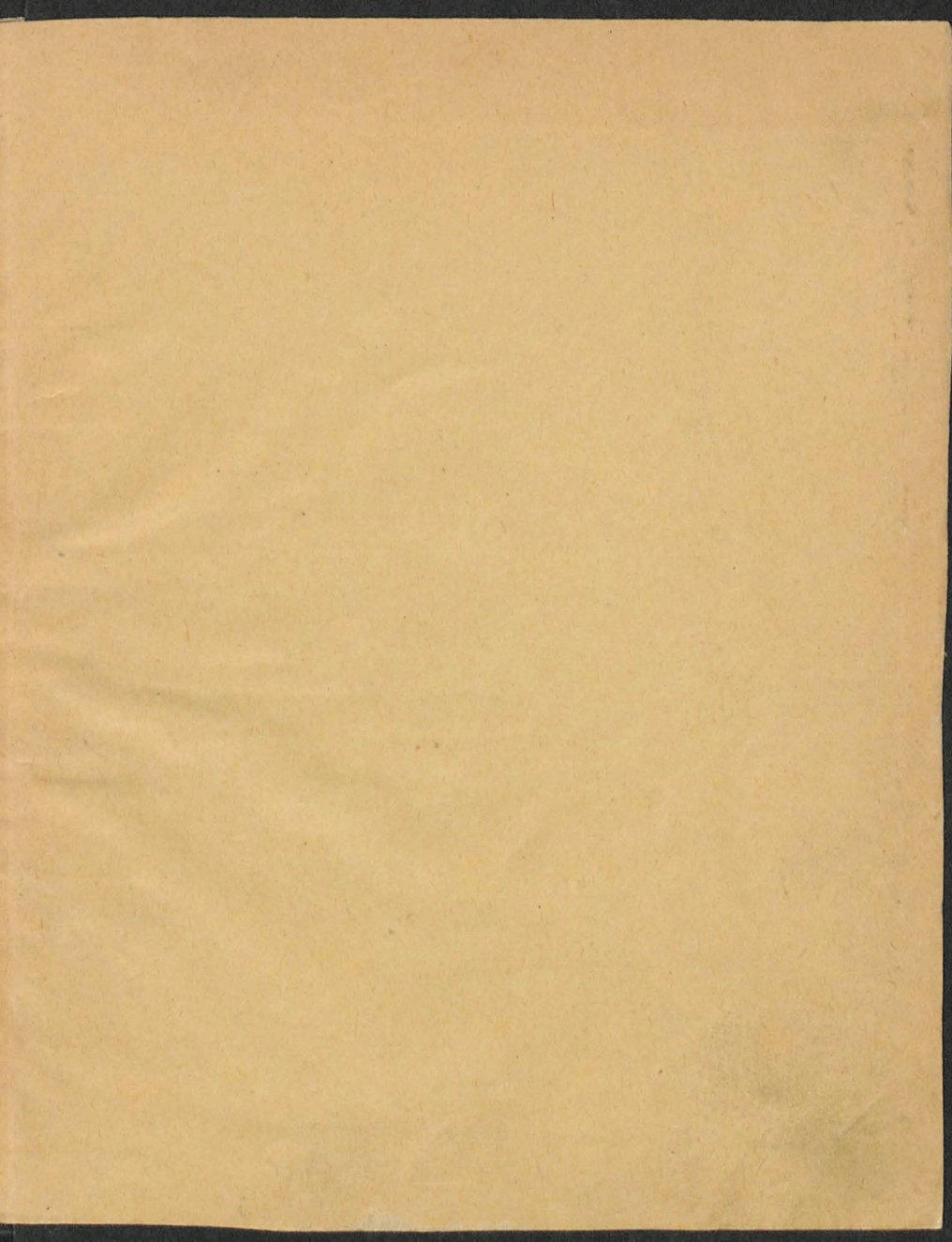
XVII

2215

MF

Nr. 6492.

3. L. 50.





1881

Jan 21

1882

1883

1884

1885

1886

Było do r. 1904. oprawione przez  
z następującymi druckami :

- 1.) Kochowski W: Dzieło boskie; Kraków 1684.
- 2.) Falibogowski K.F: Nowina lwowska,  
B.m.w. 1628.
- 3.) Bachowski E.F: Męzi doskonały,  
Kraków, 1652.
- 4.) Sejm piekielny straszliwy. B.m. i r. w.  
(Wiek XVII)
- 5.) Twardowski K: Geś świętego Marcina.  
Lwów, 1630.
- 6.) Uchwała dworska na Tatarzy. B.m.w.  
1674.
- 7.) Anioł Marcin: Wrym stary.  
Lwów, 1630.

BYLICA  
SWIĘTOIANSKA.



PRZEZ  
KASPRA TWARDOWSKIEGO  
w Druk podana.

---

WE LWOWIE,

W Druk: Janá Szelipi, 1. M. X. ARCYBISKUPA  
Typographá Roku 1630.

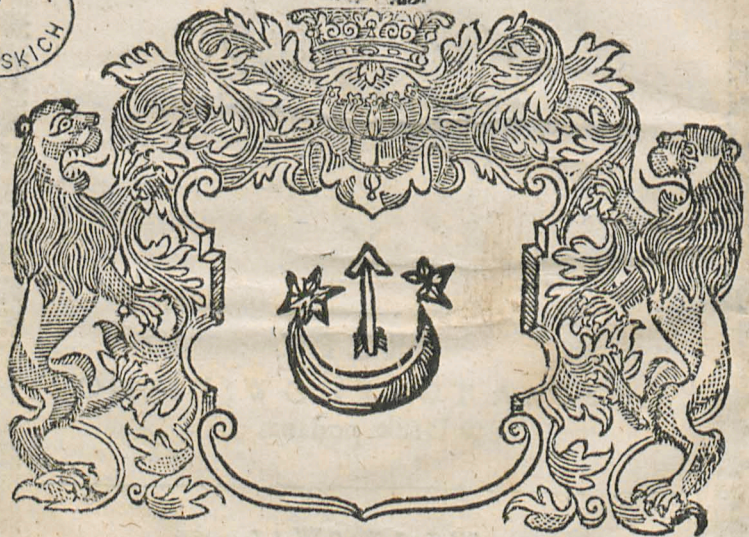
Na

# Strároyzny Kleynot, Sas miánowány.

BIBLIOTEKA  
FUNDACYI  
K. DAWOROWSKIEGO



BIBL. Z. N. IM.  
OSSOLINSKICH



**O** Zdobny Kleynot sdawná Sás názwany.  
Sluźnie iest dšilnym Boiárskim nádány.  
Ad przodek męstwem otrzymat go w boiu,  
Ci się przez Cnotę z dobia nim w pokoju.

BIBL.  
Z. N. O

XVII - 2215 - II





IECO MOSCI  
PANV IANOWI  
Z BOIAR  
BOIARSKIEMV,  
Pànu y Dobroczyncy memu  
Mćiwemu.

**G** Eśliże kiedy moie rytmy grube /  
Podalem między Dobrościeie lube.  
Nigdy zà złotą niepostąpił chęcią /  
Wolałem sławę zpotomną pamięcią.  
Teraz zà radą wesołej Pállady /  
Krotkie do Prásy zgotowałem skłády.  
Którym Pátroná kiedy opátruje /  
Milšego nád ćie w sercu nienáyduię.  
Zacny BOIARSKI: twe osobne cnoty  
Dáły mi pochop / nie żaden dar złoty.  
Lecz y tak dosyć dobrościeystw sonwitych /  
Tkwi na mym sercu ręką twą wyrytych.



Mimo to n'bytko: godzieneś tey ceny /  
Aby cie moie wspomniaty Cameny.  
Godzieneś aby ná vsługi tvoie /  
Závždy postuśne by: o pioro moie.

We wśytkim śycz'iwy  
siugà.

Káspár Twàrdowśki.

Gdy

Gdy w Jordanowe wody przyżroczyście  
 Witało z Boskwe głowieczeństwo czyste  
 Tam na powietrzu widzian był strzydłasty  
 Duch Przenaswietły / sárby popielasty.

A Znajwyszego krystalnego kólá/  
 Gdzie tylko strzydła zánioso Anyolá.  
 Stamtad od Dycá glos ten był słykány /  
 To jest moy mily Syn vpodobány.

Z / ten / co glosem był woláiocego /  
 Napuśczy / pilen powolánia swego.  
 Zmiátkiego brzegu zaráz swego Páná /  
 Krzcil mocą Bożą / z czystego Jordaná.

W Tym go spófora wonna rosa zlawšy /  
 Puśczone ná wiátr wlosy pozbierawšy.  
 Miásto Botuchá z bawelny tlánego /  
 Stárl go lupieżem Jeleniá dzikiego.

Z Wierciádlem były krystalowe wody /  
 Gdy sie przegladal w nich Zbáwiiciel mlody  
 Z ktorych wyšedšy / miedzy puścyniámi /  
 Trwał; Anyolowie służyli mu sami.

**A** Ty coś pálcem skazal niewinnego  
 Báránka / grzechy swiátá gládzacego.  
 Ty ktoreg̃ dziś vroczištosć czcimj (swemi.  
 Zdarz / niech twe przysćie wspomnie tymi

**P**ogodne láto w ognistey károczy  
 Jedzie pod znákiem / owego co oczy  
 Wryle ma / y wspan' kroku vstepuie.  
 Od tych czas słowik̃ zgłosę swym páznie.

**A** Po babrowéch y rostkwiłtych gáic̃h /  
 Krzykliwe prástwo ná swych kálamáciach.  
 Ożywym roku obwiešcza nowiny /  
 X ná Swiatego Janá prosi krzciny.

**W**szytkiemu swiátu wesela dostáie /  
 Widzac zástewku swego vrodzaci.  
 Co żywo sierpy y stalone kofy  
 Gotuie / sprzerác buyno plenne kofy.

**R**adzi że swiate ida Janowiny /  
 Fárá wesela z przyšley dziesiećiny.  
 Draz przed czásem welbie zliczył snopy /  
 X porácho wal co vmłoci z kofy.

**K**żdy kłos tysiąc poćiech mu przynosi /  
 Gdzie grad porąził / ratuje y wznosi.  
 A żeby często dzwonięno ná chmáry /  
 Dzwoniłowi snop obietnie w dáry.

**B**apuże lali zwońiacemi żioły /  
 Czesztua sólkiem pracowite pizoly.  
 Leci za pulkiem pulk nieprzeliczoný /  
 Sam wodz weszrodtku w zbroy pozłożoný

**A**te / które są godne krzywey rosy /  
 A iuż się iedrzney dość nápiły rosy.  
 Widać że rościć musza się z nádzieio /  
 Schyliwszy głowy ná pokóściech mdleio.

**J**est czym wćiekszyć zmysły z frásowane /  
 Spoyrzyżtu Sady owocem odziane.  
 Gibkim gáleziom karkow náchylaio /  
 A te o pomoc ná tyli woláio.

**T**o Muskatelká podobna Cukrowi /  
 Owdzie iągoda rowna Szárlatowi.  
 Apomaráńza ze Wloch przywieżiona /  
 Kapie się w Winie z káty obnáżona.

Wier-

W i e y s t k i e d z i e w o i e k t o r y c h m ł o d o ś ć n i e ś i e  
 S t u b i a / p o z i o m k i / w k o z u b k i p o l e ś i e.  
 A z a s c h ł o p i e t a / w z i a w ś y t a y s t r e n a ś i a,  
 J u z p o n o w g r o c h u ś i e d z o o t y m c z a ś i e.

R z e k i d o m o r z a / z m o r z a ś i e k a r z e k i /  
 W p o r o t k u h e m e r z a / P r a d o w e k a m y k i. ( c i  
 P s t r o g d r g a w w i e n ĩ t e r z u / z i o t y l o s o ś ś w i e  
 N a b r z e g u / w s t r e b r n e y p o i m a n y ś i e c i.

S t a n n a z l u k i e m / s w o i e s t r e b r n e s t r z a l y /  
 K t o r e o g r o m n y c h Ź u b r o w o b a l a t y.  
 T e r a z t e s o b i e z t r a b a d a ć k a z a ł a /  
 W z i a w ś y s m y c z c h a r t o w n a z a i a c i e c h a ł a.

J e d e n z m y ś l i w y c h o ł a w y m i e r n e g o /  
 C k n o l w c i a ś n y m m i e y s c u k o t a z a p a d ł e g o.  
 K r z y ł / h u ł / y l o ś k o t p o g e ś t e y k r z e w i n i e /  
 P o t y m ś i e w p o l e / p r z e d e p s y w y w i n i e.

R a ł a ś / t u p o n i m c o Ź y w o ś i e r u ś y /  
 O n ĩ e z e p o l e m c o t e d n o w n i m d u ś y.  
 L e c z p o s t r z e m i e n n e D y a n n y C h a r t i c y /  
 Ź a ś a r b o w a ł y k u r u c h m u w i u ś y c z y.

**T**o tál ná lodzie/ á zásie ná wodzie/  
 Płyná modrawe pod Zaglámi lodzie.  
 W te strone Zephyr / w te Aquilo dmucha /  
 A Mást potezny ich poswarłow słucha.

**Z**łzny Sarmátá nie dá wprzód nikomu /  
 Máiáć obfite skárby w swoim domu.  
 Náviekšy przepych / laduie Pšenice /  
 W krzywe Komiegi/ y śle zá gránice.

**T**u kruszec srebrny/miedz/olow/wost lepli  
 Wanzosł/ potásie/ y ciosane klepli.  
 Opátrzny Syper gotuie w tym czasie /  
 Ślis w beben biie siedzoc ná dubásie.

**Z**two piękna gdy w pogodna chwile /  
 Zazyl zrostoska kto chce krotochwile.  
 Státeczne serce máiac przy wmyśle /  
 Puści sie w bacie z Muzyka po Wisle.

**Z**łsioc rostosky z soba nam przywodzi /  
 Jan Świety/ z ktorych tysiac sie zas rodzi.  
 A iegná drugiey cugu wstepnie /  
 Ponich SOBOTKA z Bylica kieruie.

**C**eremonia śladby ta nastąpiła /  
 Tak powiedziała / po ki ieszze trwała  
 Pogańskich Bogów Sektą potępiona /  
 Tym kształtem była SOBOTKA palona.

**A**ktemesya Bogini Pogańska /  
 Znał że tak chciała ślachyrost Szataniska.  
 Ta wynalazła w przod Bylice ziela /  
 Za co Ofiary odniosła w Kościele.

**W**dwudziesty 4. dzień Czerwca Kieżycą  
 Swoa Woczystosc miała ta Swiećica.  
 Ku czi iey ognie z Tryumphem palono  
 Domy / Kościoły / Bylica maiono.

**T**ak przez raze czas czasowi daie /  
 Ze y po dziś dzień trwała te zwyczajie.  
 Skad lud prostota gruba oslepiony /  
 Odprawnie te brzydkie zabobony.

**S**rudzy wdania wierze / li sie godzi /  
 Wszak ten Artykul do Wiary nie wchodzi.  
 Gdy od Tuluwą glowe od dzielono /  
 Swieta twarz miedzy Bylica widziano.



Te mniemania niech przy tych zostają  
 Co się za ledą bayła wbiegają.  
 Wolno Bylica opasać swe ciało /  
 Byle bez prawnie / Bogu się nie działo.

Wielki dziś orszak przy Sobotce stanie  
 Już na kazaniu w Państ: Smarowych w sta-  
 Wszyscy na rozpust / iako wyuzdani. (nie/  
 Toż Bylica w polu przepasani.

Skwierkowe drzewa zapalone trzeszczą/  
 Dudy zbałami iak co zlego wrzeszczą.  
 Dziewki muzyce po helogu dąli /  
 A żeby stoczniey w beben przybiłi.

Włodarz iako wodz przed wstytkiem <sup>(chodzi/</sup>  
 On sam przodkuie / on sam rey zawodzi.  
 Dą nim iak pszoły družyna się roi /  
 A namurawie bezglą piwá stoi.

Co który umie każdy dokażnie /  
 Ten skazac wierzchem plomienie strychuie  
 Ow pozar pali / drudzy huczą / skazą /  
 Aż ich dzień zdybie / toż wždy się obaczo .

**A** Kiedy S'once swoje ślizne kolo /  
 W biełtym polu rostoczy wesoło.  
 Do roznych sie prac y robot rozchodza /  
 Przedsie w każdy dzień okraws wywodza.

**N** Je Chrześciańskie to są w prawdzie rzes  
 Czart to wymisłit / iego to są błady.  
 Ktorych iak chwalić / tak y nieśmię ganic.  
 To tylko powiem / v mnie stoia za nic.

**B** ylica / ta ma swe osobne Cnoty /  
 Bo ta / iak ow pret Aneazow zioty.  
 Ktorym Piekielne rozganiał pokuśy /  
 Tak y Bylica wbystkie czary trusy.

**L** eż ia Pátroná ktorym twego przyście /  
 Ku gzi twey ná swym osiárował liście.  
 Nie Bylica cie żwiedla poczeście /  
 Imie Swietego Jana osiáruie.

**W** ielkie to imie: od Bogá samego /  
 Jest mianowane przez Anyolá iego.  
 Gdy niemieli nazwał go rodzicy /  
 Oćiec go Janem o Chrzeiłnátablycy.

Wielkie

Wielkie to imię / bo od Zbawiciela /  
 Świadczo wzielo / iże nad Krzyciela.  
 We wszystkim prawie ludzkim pokoleniu /  
 Niemiał bydy rowny temu w prozyceniu.

Wielkie to imię / bo Onim tak wszedzie  
 Mowiono / patrzcie co to za Syn bedzie /  
 Wielkie to imię / Chwalebne y swiete.  
 A tu na ziemi y na Niebie wziete.

W Odtym Imieniem BOIARSKI pochány  
 Jako pułkerzem warownym odziany.  
 Zyles poczciwie lata wieku twego /  
 Stosuiac żywot do Patrona swego.

Nie wproznowaniu stad wszystko zle w-  
 Ale / iako sie Szlachcicowi godzi. (schodzi  
 Wtrudzie y w pracy / podeymuiac znoie /  
 Polerowales mlodsze lata swoje.

Zawsze ku temu zmierzales celowi  
 Jakobys Cnocie / y Animumowi  
 Oraz wygodzil / slawes miał na pieczy /  
 Serca do lekkich nieślaniales rzeczy.

NJe Szachownicę ani Warcabami  
 Sciol był nakryty twoy / ale Kiegami  
 Obsadziles sie / czytając wysokie  
 historyi dzieie / y rzeczy glabokie.

Skad petym na Dwor K. Wielkiego /  
 Byles zaścignion za sluge starshogo.  
 Ten widzac rozum z osobno dziełnościa /  
 Przy łasce swoiey wzcił cie godnościa.

Zwoia stateczność / przystromney mlodo-  
 Przydzie za czasem do doskonałości. (ści/  
 Cnot Swietych / ktorych teraz idac śladem /  
 Bedzies w Wyczyzni, y drugim przykłade.

Wzestane daley : by zoil cieławy /  
 Nie tknal ozorem tey moiey zabawy.  
 Ja / zemci krotkie osiatarowal pienie /  
 Przebacz : wsak krotkość ma swe zalecenie.

